

rozważań. Trudno również zgodzić się ze stwierdzeniem, że wyniki dotychczasowych badań są na tyle istotne, aby pozwoliły na określenie czasu, w którym nastąpiła migracja ludności. W tym celu należałoby przede wszystkim zbadać stanowiska, na których znaleziono przedmiot, który jest przedmiotem badań. W tym celu należałoby przede wszystkim zbadać stanowiska, na których znaleziono przedmiot, który jest przedmiotem badań.

W tym celu należałoby przede wszystkim zbadać stanowiska, na których znaleziono przedmiot, który jest przedmiotem badań. W tym celu należałoby przede wszystkim zbadać stanowiska, na których znaleziono przedmiot, który jest przedmiotem badań. W tym celu należałoby przede wszystkim zbadać stanowiska, na których znaleziono przedmiot, który jest przedmiotem badań. W tym celu należałoby przede wszystkim zbadać stanowiska, na których znaleziono przedmiot, który jest przedmiotem badań.

Lechowski

DOCUMENTA ARCHAEOLOGICA, Wolfgang La Baume dedicata 8 II 1955, herausgegeben von Otto Kleeman, „Rheinische Forschungen zur Vorgeschichte“, Band 5, Bonn 1956, s. 143, 7 ilustracji w tekście, tabl. 34, 1 mapa.

Praca omawiana zawiera kilkanaście artykułów publikujących w większości nieznane materiały pochodzące przede wszystkim z terenu Polski północnej. Opracowania opierają się bądź na pozostających do dyspozycji archeologów z NRF oryginałach zabytków z naszych ziem, bądź też na fragmentach archiwów naukowych oraz inwentarzy i sprawozdań z wykopalisk. Wydawnictwo jest pomyślane jako księga

pamiętkowa poświęcona W. La Baume'owi, stąd też specyficzne zawężenie problematyki artykułów przede wszystkim do obszarów będących kiedyś przedmiotem jego zainteresowań i terenem działalności. Podobnie większość autorów prac to znawcy zagadnień archeologicznych północnego pobrzeża Bałtyku i jego najbliższego zaplecza. Tom uzupełniają liczne tabele rysunków i fotografii, mapa omawianych stanowisk oraz życiorys i bibliografia prac W. La Baume'a. Artykuły są w zasadzie ułożone w porządku chronologicznym omawianych zagadnień, z wyjątkiem tych, w których publikowane materiały pochodzą z kilku różnych epok.

Z artykułów poświęconych problematyce epoki neolitu na czoło wysuwa się praca E. Sturmsa *Der Bersteinschmuck der östlichen Amphorenkultur*, s. 13—20. Autor, uznając wschodnią grupę kultury amfor kulistych za osobną kulturę, zwraca uwagę na znacznie rozwiniętą przez jej ludność, w porównaniu z innymi kulturami neolitycznymi, produkcję ozdób z bursztynu. Najpoważniejszą w zestawionym przez autora na podstawie literatury inwentarzu pozycję stanowią soczewkowate zawieszki z otworem, zdobione rzędami dołczków, stanowiące według niego obiekty kultu solarne. Przypisuje on również teże kulturze znane bursztynowe figurki zoomorficzne, tj. dzika z Gdańska, konia z Dobiegniewa, pow. Strzelce Krajeńskie, niedźwiedzia ze Słupska. Do artykułu dołączona jest mapka neolitycznych znalezisk bursztynowych na terenie Polski północnej i części środkowej wraz z zestawieniem materiałów w postaci przejrzystej ułożonej tabeli.

O zagadnieniach epoki neolitu na naszych ziemiach północnych traktuje również krótki artykuł L. Kiliána, *Beispiele Schnurkeramischer Irdenware aus Succase*, s. 21—24. Jest to pozycja specjalnie cenna ze względu na fakt, że bogata osada grupy rzucewskiej kultury ceramiki sznurowej w Suchaczu, pow. Elbląg, nie była przedmiotem wyczerpującej publikacji. Artykuł dotyczy sześciu naczyń należących do podstawowych typów tej kultury, wykazujących z jednej strony powiązania z ceramiką sasko-turyńską, z drugiej strony z ceramiką kultury pucharów lejkowatych oraz częściowo dołkowo-grzebykowej. Zwłaszcza identyczność naczyń grubej roboty z analogicznymi formami kultury pucharów lejkowatych świadczyć może o znacznym powinowactwie ludności obu kultur. Do artykułu autor dołącza mapę występowania typów ceramiki z Suchacza na terenie Europy zachodniej i środkowej.

Ciekawe materiały i sugestie przynoszą dwie prace P. La Baume'a poświęcone zagadnieniom numizmatycznym okresu rzymskiego *Der Schatzfund von Ossa, Kreis Löban*, s. 34—68, i *Germanische Goldnachprägung nach einem Denar des Caracalla aus der Umgebung von Danzig (?)*, s. 69 n. Duże znaczenie dla badaczy tego okresu ma zwłaszcza publikacja skarbu z Ossy, pow. Nowe Miasto Lubawskie. Skarb odkryty w 1936 r., ze zbiorów P.M.A. podczas wojny — jak pisze autor — „dotarł” do Muzeum w Gdańsku. Oprócz zestawienia inwentarza (360 monet, wg R. Jakimowicza miało być ich początkowo 1000) i tablicy publikacja zawiera wykres przedstawiający chronologiczne zestawienie porównawcze zawartości skarbu z Ossy z kilkoma innymi z terenu Polski i Niemiec, wraz z tabelą opisową. Skarb ukryty między 200 a 220 r. n.e. posiada dwie osobliwości nie znane dotychczas w literaturze: denar hybrydę Domicjana oraz Hadriana. Zawartość jego wykazuje znaczne podobieństwo do skarbu z Sopot, wyrażające się m. in. w dwu identycznych kulminacjach ilości monet, tj. Wespazjana i Trajana. Autor wskazuje na ogólne zjawisko znacznego napływu monet Wespazjana, Trajana, Hadriana, Antonina Piusa, kryzys monetarny po tym okresie tłumacząc pogorszeniem się jakości pieniądza oraz zwiększeniem udziału towarów rzymskich w obrocie, przy czym minimalny napływ monet trwa jeszcze w III i IV w.

Będący przedmiotem drugiej publikacji P. La Baume'a denar został zapewne znaleziony w odkrytym w okolicach Gdańska grobie. Sądząc po prawdopodobnym

pierwowzorze wybito go w 1 ćwierci III w. n.e. Styl przedstawień zarówno na awersie (stojąca postać), jak i na rewersie (portret Karakalli) nosi pewne cechy charakterystyczne później dla północnogermańskich złotych brakteatów.

Nowych źródeł do poznania zagadnień przełomu okresu rzymskiego i wędrówek ludów dostarcza artykuł O. Kleemana, *Völkerwanderungszeitliche Funde aus dem südlichen Ostpreussen*, s. 71—78. Autor publikuje tu materiały z cmentarzyska badanego przez Heina prawdopodobnie w okolicach Szczytna (Pupki?, Miętkie?), znajdujące się od początku lat dwudziestych wraz ze skrupulatnie sporządzonym inwentarzem grobów w muzeum miejskim w Hamum w Westfalii. Datowane na IV do pierwszej połowy V w. n.e. cmentarzysko należy do tzw. grupy zachodnio-mazurskiej, uznawanej za pozostałości kultury Galindów, wykazując wiele analogii do inwentarzy znanych cmentarzysk z Mojtyn, pow. Mrągowo, a specjalnie z Grunejki, pow. Węgorzewo. Znalezione w 3 grobach dodatki monet wskazują na przełom z III na IV w. n. e., ale zastąpienie w kilku wypadkach monety krążkiem blachy brązowej świadczyłoby według autora poza innymi elementami o młodszym wieku obiektu.

Śród prac poświęconych późniejszemu okresowi na czoło zarówno wagą i rozważaniem problemow. jak i objętością wysuwa się artykuł H. Kühna, *Das Problem der Masurgermanischen Fibeln in Ost-Preussen*, s. 79—108. Występująca na terenie Mazur w latach 500—700 n.e. i zatracająca się potem bezpowrotnie kultura, jak widać z obszernie omówionej przez autora literatury przedmiotu, od dawna przykuwała uwagę naukowców niemieckich. Artykuł nie odbiega daleko od przyjętego przez większość archeologów niemieckich schematu etnicznej interpretacji tej kultury. Podobnie jak i jego poprzednicy autor przyjmuje za punkt wyjścia analizę typologiczną fibul, posługując się przy tym przede wszystkim wybranymi materiałami z dwu znanych cmentarzysk, w Daumianach i Kielarach. Wyróżnia on 6 typów fibul charakterystycznych dla kultury mazurskiej. W obszernie umotywowanym wywodzie uznaje okazy, według niego naddunajskiego oraz środkowodnieprzańskie pochodzenia, za dowód przesiedlenia się germańskich Herulów z obszarów naddunajskich na słabo rzekomo zasiedlony przez Prusów teren Mazur. Uważa on tym samym kulturę mazurską za rezultat wspólnoty germańsko-pruskiej. Natomiast obecność fibul frankońskiego typu, zwłaszcza z okresu 600—650 r. n.e., świadczyć ma o handlu, związkach małżeńskich itp. z obszarem nad środkowym Renem przez podporządkowaną Frankom Turynię. Stopniowe ubożenie wystroju fibul uznaje autor za równoznaczne z rozplywaniem się żywiołu germańskiego w środowisku staropruskim.

Problematyka następnego artykułu, pióra O. Kleemana, *Samländische Funde und die Frage der ältesten Steigbügel in Europa*, s. 109—122, poza udostępnieniem nie publikowanych dotychczas materiałów koncentruje się wokół specjalistycznych zagadnień z zakresu historii ekwipunku jeździeckiego. Na wstępie artykułu autor publikuje ocalałe, bardzo zresztą niekompletne materiały z 2 odkrytych w latach trzydziestych cmentarzysk pruskich w okolicach Widitten. Pierwsze z nich, składające się z 12 grobów ciałopalnych, zawierających przeważnie obok szczątków nieboszczyka również resztki konia wraz z uprzężą, a wyposażonych poza jednym wyjątkiem raczej skąpo — autor datuje niezbyt pewnie na XI w. Na miejscu drugiego (Elenskrug Forst) odkryto w ciągu kilku lat 37 grobów ciałopalnych z obwarowaniem kamiennym, w tym pojedyncze z pochówkami końskimi i uprzężą. Istotne znaczenie tego cmentarzyska, datowanego na 1 poł. VII w. n.e., polega na występowaniu tam stosunkowo licznie strzemion, których znaleziska z VI—VII w. n.e. są na tym terenie wielką rzadkością. Zastanawiając się następnie nad genezą europejskich strzemion, autor skłonny jest łączyć typowo frankońsko-wikińskie okazy o trój-

katnym kabląku z formami skórzanymi, zapożyczonymi w okresie późnorzymskim ze wschodu, a ulepszanymi i wykonywanymi w żelazie najpierw przede wszystkim w kręgu bizantyjskim. Natomiast dalszy ich rozwój, a zwłaszcza pojawienie się strzemiom okrągłoovalnych, przypisuje autor wpływom Awarów. Mogło to być związane z równoczesnymi zmianami w technice jeździeckiej i wojennej u ludów bałtyjskich, wywoływanymi może nawet bezpośrednimi zetknięciami, w wyniku raidu jakiejś grupy awarskiej nad Bałtyk przed osiedleniem się na stałe na terytorium Węgiei.

Niewątpliwy wkład w dziedzinę studiów nad uzbrojeniem w okresie wczesnego średniowiecza stanowi artykuł P. Paulsena, *Einige Säbelschwerter im Ostseeraum*, s. 123—136, rozpatrujący problem specyficznego typu uzbrojenia na szerszym tle zagadnień produkcyjnych i militaryjnych terenu Europy północno-wschodniej. Terminem *Säbelschwert* określona jest przez autora występująca głównie w XI w. forma miecza, charakteryzująca się lekkim wygięciem jedno- lub dwusiecznej klingi, noszona przy tym jak szabla. Autor zestawia znane mu okazy mieczy tego rodzaju z terenu dawnych Prus Wschodnich, Łotwy i Estonii. Pojawienie się broni tego typu, noszącej niewątpliwe cechy orientalne, skłonny jest wiązać z rozpowszechnieniem się od r. 1000 kolczugi, czemu towarzyszyły z pewnością również wpływy Wschodu w zakresie metod walki i form organizacyjnych. Autor wysuwa ciekawy pogląd o roli okolic Kijowa jako centrum, w którym stapiały się w rozmaitych dziedzinach wpływy północne, bizantyjskie oraz orientalne i skąd rozchodziły się formy mieszane. Tam według niego została wykonana w latach 950—1050 tzw. szabla Karola Wielkiego, stanowiąca niewątpliwie klejnot dynastyczny. Stąd też miała wyjść podnieta do produkcji mieczy z wygiętą klingą w warsztatach bałtyjskich. Wyrób ich skupiał się według autora przede wszystkim na płaskowyżu Aa na Łotwie.

Specjalną, odrębną pozycję zajmuje kilka artykułów poświęconych prawie wyłącznie omówieniu pojedynczych zabytków z rozmaitych epok. Najszerszy wachlarz reprezentuje tu praca O. Klemana, *Bronze- und eisenzeitliche Varia*, s. 27—33. Większość publikowanych przezeń zabytków znajduje się w zbiorach dawnego księstwa Koburg, dokąd dostały się w latach trzydziestych ze zbiorów prywatnych. Na uwagę zasługuje neolityczna motyczka nefrytowa ze Świdwina, pow. Białogard, według autora import z Europy zachodniej.

Publikując dwie, być może znalezione razem, siekierki brązowe z tuleją z Kołobrzegu datowane na koniec III oraz na IV okres epoki brązu, autor rozważa zagadnienie istnienia warsztatów lokalnych, produkujących regionalne odmiany typów o szerszym zasięgu. Przedmiotem publikacji są również zabytki kultury pomorskiej, jak 2 fragm. napiersznika brązowego z Sopotu, przechowywane w muzeum w Hamum (Westfalia), dwie częściowo zachowane urny, być może twarzowe, ze znanego cmentarzyska w Bolszewie, pow. Wejherowo, oraz dwie niewątpliwe urny twarzowe ze zbiorów uniwersytetu w Marburgu, pochodzące prawdopodobnie z okolic ujścia Wisły. Większą z nich zdobi ornament po części zapewne zoomorficzny, po części przedstawiający ozdoby kobiece.

Zabytek wczesnośredniowieczny z XII—XIII w. stanowi spiralny naszyjnik brązowy z Gierdaw. Ozdoby tego typu, w starszej literaturze mylnie określane jako hełmy, stanowiły rodzime pruskie przetworzenie praworów kuryjskich.

Artykuł D. Bohnsacka (*Vor- und frühgeschichtlicher Bernsteinschmuck*, s. 9—12), również praca z rzędu poszerzających bazę źródłową do ewentualnych przyszłych uogólnień, jest publikacją 33 ozdób bursztynowych, pochodzących z prywatnej kolekcji, a zebranych przez przypadkowych znalazców prawdopodobnie w okolicach Gdańska. Autor datuje je przeważnie na epokę neolitu, poza tym

głównie na okres rzymski, niektóre stanowią jednak według niego przeżytkowe formy neolityczne trwające jeszcze w epoce brązu i początkach epoki żelaza, stanowiąc dowód ciągłości eksploatacji bursztynu bałtyckiego.

E. Sturms (*Tüllenbeile und Halsringe aus dem ehemaligen Westpreussen*, s. 25 n.) natomiast daje wyłącznie zestawienie zabytków (krótki opis i rysunek) przechowywanych dawniej w zbiorach muzeum w Gdańsku, a pochodzących głównie z terenu Pomorza Wschodniego oraz częściowo Wielkopolski.

*

Tom powyższy zasługuje na szczególną uwagę polskich archeologów, badających historię starożytną naszych północnych ziem. Jego niewątpliwa, obiektywna wartość polega na udostępnieniu szerszemu ogółowi badaczy nie znanych materiałów, i to w rzetelnej, w miarę możliwości jak najbardziej wyszlifowanej formie. Trudno tu obciążać autorów odpowiedzialnością za pewne braki w opisach i dokumentacji, czasem niezbyt przejrzyste ilustracje, pozostaje to bowiem często w związku z lukami w materiałach pozostających do ich dyspozycji. Drugą stroną medalu stanowią zawarte w niektórych artykułach sformułowania, które w powyższym sprawozdaniu starałem się obiektywnie przedstawić. Dlatego wydaje się być ze wszech miar pożądane, żeby obszerniejsze artykuły problemowe, przede wszystkim zaś Kühna i Paulsena, doczekały się osobnych, szerszych recenzji i polemik.

Wojciech Szymański

